

SŁOWO

Wilno, Sobota 9-go lutego 1924 r.

NUMERATA miesięczna z dostawianiem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zagranicą 10000000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259. Cena pojedynczego N-ru 200000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrów w jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 300000 mk., za tekstem 1000000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 1000000 mk. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. W nr. świątecznych o 25 proc. drożej

Konspiracje oficerskie.

Rok 1924 przyniósł nam zaakcentowanie potępienia politycznych tajnych organizacji w armji. Jest to w zasadzie tak słuszne, jasne i proste, że napozór nie nadaje się do dyskusji. Ale ponieważ takie tajne organizacje w naszej armji istnieją, publicysta polski po ferowaniu na nie wyroku potępienia, powinien jednak udzielić chwili swego zastanowienia przyczynom tego nienormalnego zjawiska.

Odpowiedź nasza, nieoparta na względach polityki bieżącej będzie odpowiedzia pesymistyczną. Organizacje tajne w armji polskiej istnieją, gdyż przyczynia się do tego nasz ustrój państwowy, mianowicie republikański ustrój Polski.

Piękna dewiza, wypowiedziana niedługo we Francji, że armja jest wielkim niemową, nieznacząca wyeliminowania armji z polityki wewnętrznej, nieoznacza żądania, aby korpus oficerski nie interesował się interesami kraju i nie posiadał swych własnych przekonań w sprawie dobra publicznego. Przeciwnie. Cała elekwencja owego pięknego porównania wielkiej niemowy, polega na preeliminowaniu poczucia oficerskiego obowiązku, pojętego w ten sposób, że dla służenia immanentnym wymogom dobra państwowego, oficer zrzeka się uczestnictwa w partyjnym życiu politycznym. Państwo każde posiada przecież dobra przez nikogo nie kwestjonowane, jak np. praworządność, powaga władzy, spokój wewnętrzny, autorytet na zewnątrz. Tym właśnie dobrom oficer poświęcić musi swą pracę i życie. Stoją one ponad programami partji, ponad polityką, w jej ścisłym znaczeniu.

Dlaczego jednak potrzeba tego ograniczenia rosła we Francji i dlaczego powtórzyła się u nas? Rzecz zupełnie jasna. Republika posiada naprawdę program utrzymania tych dóbr państwowych, ale nie posiada instytucji, która by je symbolizowała, je ucieleśniała. Dobra te nie są reprezentowane przez żadną instytucję republikańską, jako ponadpartyjne, gdyż instytucja prezydenta jest nieodłączna od swego partyjnego pochodzenia.

Cała treść życia politycznego jest w republice więcej personalną, niż w monarchji. Programy merytoryczne ustępują wobec pytań: czy prezydentem będzie Zamoycki czy Narutowicz? Walka o władzę naczelną i oddanie jej w ręce jednej z partji staje się *leit-motivem* życia partyjnego w Republice. Jakże więc chcacie, żeby oficer nie chciał wiedzieć poza prezydentem Piłsudskim czy prezydentem Trapczyńskim, kiedy całość politycznych zagadnień mieści się właśnie w walce pomiędzy prezydentem Piłsudskim, a kandydatem na prezydenta Trapczyńskim, czy też naodwrot?

Dla reprezentowania owych ponadpolitycznych wartości państwowych konieczną jest instytucja permanentna. Jest nią monarchja. W żadnym razie nie jest nią republika, ze swoim prezydentem, instytucja wogóle bez treści. I fakt ten stanowi pierwszą okoliczność łagodzącą istnienie organizacji tajnych wśród oficerstwa polskiego.

Również okoliczność łagodzącą stanowi ten fakt, że dopóki istnieje w Polsce Republika, dopóty wybór prezydenta, należy być od organizacji tajnych. Należymy do tychże tak licznych w Pol-

sce dzienników, które z żadną organizacją tajną żadnego kontaktu nie mają, dlatego może właśnie potrafimy tę oczywistą prawdę dostatecznie głośno powiedzieć. Tak jest, każdy wybór prezydenta w Polsce będzie zawsze zależał u nas od przeróżnych politycznych organizacji tajnych pravicowych, centrowych i lewicowych. *) Zawierając więc swoje organizacje tajne, oficerowie nie wymyślają nic nowego, ale przejmują tylko metodę pracy, za pomocą której decyduje się w Polsce o najistotniejszych jej potrzebach.

Uprowadzając ewentualne nielojalne interpretacje, oświadczamy z największym naciskiem, iż nie myślimy bynajmniej zachęcać nikogo do należenia do konspiracji ani cywilnej, ani wojskowej; nie chcemy też bynajmniej się przyczyniać do obniżania skali tego słusznego oburzenia i potępienia konspiracji wojskowych, które stało się aktualne i potrzebne. Przemawialiśmy nie dydaktycznie, ale historycznie i obiektywnie. Naszym zdaniem przekształcenie armji na *wielką niemowę*, może się odbyć tylko drogą wyeliminowania owych odrębnych, niewzruszonych dóbr państwowych, a których mówiliśmy, z ogólnu zagadnień politycznych. Jest to zdaniem naszym niemożliwe w ustroju republikańskim. Dopóki będzie u nas republika, dopóty istnieje będzie podział armji na zwolenników poszczególnych kandydatów na prezydenta, a co za tem idzie zawsze będą miały miejsce próby kolektywnego ingerowania oficerów do życia politycznego. *Cont.*

Niemalibyśmy, iż po dwuletnim doświadczeniu zdawało się że wszystkie stronnictwa polskie doszły do przekonania jak dalece zgnębą dla Polski jest akcja osadnictwa wojskowego. Wszystkie błędy, które tkwiły w jej założeniu i wykonaniu sprawiły, iż zaliczać tę akcję musimy do na bardziej dla Polski szkodliwych czynników historycznych.

W mniemaniu naszym, iż stronnictwo polityczne oceniają już dzisiaj fatalne konsekwencje tego wielkiego błędu, jakim była ustawa z 10 grudnia 1921 r. utwierdzały nas głosy zwolenników wszystkich stronnictw przeciw tej akcji, która też jednomyślnie jest potępiana w Wilnie. To też z niemałym zdziwieniem odczytaliśmy artykuły „Gaz. Warszawskiej” o zjeździe osadników wojskowych w Warszawie, redagowane z nadzwyczajną ezultacją ze sprawozdań tych dowodzących się, że któryś z osadników oświadczył że Polska powinna naśladować Litwę Kowieńską, które to Państwo dla swoich osadników wojskowych jeszcze więcej ziemi przeznaczyło.

Litwa Kowieńska ziemię tę zagrabiała u nas, a Polaków, — osadnictwo wojskowe na Litwie prowadził się wyłącznie kosztem własności polskiej i pochwalanie takiego stanu rzeczy, cytowanie w charakterze wzoru do naśladowania stanowi fakt, który gdybyśmy byli pismem narodowo-demokratycznym nazwalibyśmy z dziesięć razy przestępstwem, albo i zdradą narodową.

Ponieważ jednak pismem nar.-dem. nie jesteśmy, ograniczamy się do próby, wnoszonej imieniem nieszczęśliwej ludności polskiej na Kowieńszczyźnie, aby pozbawienie ich mienia przez rząd Kowieński nie było w Warszawie podnoszone jako wzór do naśladowania.

Bomby w Kownie nie było.

BERLIN, 8 II. (tel. wł.) Litewska agencja prasowa zaprzecza pogłoskom podanym przez Pat'a o wybuchu bomby w operze kowieńskiej. W Kownie nie dokonano żadnego samachu.

*) Nie chcemy przez to powiedzieć aby każdy kreowany prezydent miał być odrazu członkiem jakiejś konspiracji, albo jej bezpośrednim narzędziem.

Data 7 lutego r. b. woźny

Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego I-szego Oddziału Miejskiego zgubił

w Kasie Krajowej 10 listów Zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego w odciukach à 1000 Rb. Niniejszem podajemy do wiadomości publicznej, iż numery i serie tych listów są nam znane i zostały podane do wiadomości Wileńskiego Banku Ziemskiego.

Znalazca listów zechce je zwrócić Wileńskiemu Bankowi Rolniczo-Przemysłowemu i Oddział Miejski ul. Wielka 78 za sowitem wynagrodzeniem.

TELEGRAMY.

Skład personalny Państwowej Rady.

Według relacji „Echa Warszawskiego” w skład osobowy Rady Oszczędnościowej wejść mają senatorowie: — Banaszek, Kaszowca, Zdanowicz, — posłowie: Moraczewski, Osiecki, Romocki, Thugutt; przedstawiciele społeczeństwa: Drzewiecki, Janowski, Fudakowski, Kulesza, Kucharzewski, Rybarski, dr. Rząd, Sułowski, Tołkoczko i Tomaszewski. Rada ta jest organem doradczym przy Nadzwyczajnym Komisarjacie Oszczędnościowym.

Votum ufnosci dla Poincar'ego.

WARSZAWA, 8 II. (Tel. wł.) „Kur. Por.” donosi z Paryża. — W sprawie udzielenia rządowi pełnomocnictw do wydawania dekretów w sprawach finansowo-gospodarczych. Poincare postawił kwestję zaufania. Za rządem padło głosów 333, przeciwko rządowi 206. Większość rządowa zmniejszyła się znacznie, ale rozporządza jeszcze 127 głosami przewagi.

Areszty wśród petersburskiego kupiectwa.

MOSKWA, 8 II. (PAT) Z Leningradu donoszą o licznych nowych aresztowaniach. Według oficjalnych źródeł zostało aresztowano około 300 aferzystów czar-nogieldziarzy i szulerów. Aresztowania przeprowadził Główny Urząd Polityczny. Aresztowania te są dalszym ciągiem systematycznego nieczyszczenia handlu prywatnego, którego skutki dają się już odczuwać w zupełnym zastoju handlu detalicznego.

Sprawa P. P. P.

Wczoraj został aresztowany generał Macewicz, b. szef lotnictwa, należący, jak wykazało śledztwo, do rady naczelnej PPP. Generał Macewicz jest najwyższej rangi oficerem służby czynnej, który brał udział w tej wyrotowej organizacji.

Pogrzeb Wilsona.

BERLIN. (AW). Pogrzeb Wilsona odbył się między godz. 3 a 5-a. Medlitwy żałobne odprawione w bibliotece, w której Wilson codziennie pracował. W uroczystości tej uczestniczyło 60 osób, między innymi prezydent Coolidge. Trumnę z biblioteki wyniosło 6 żołnierzy, którzy złożyli zwłoki na zwyczajnym karawanie. Asystę karawanu stanowili koledy i uczniowie Wilsona. Po złożeniu zwłok do grobowca odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w kaplicy św. Piotra i Pawła.

Skład Sowietckiej Rady Ochrony Pracy.

MOSKWA, 8 II. (PAT). Rada Komisarzy Ludowych zatwierdziła następujący skład Rady Ochrony Pracy—Przewodn. Kamieniew, członk. Ciurupa, Sokolnikow, Dzierżyński, Krasin, Trocki, Tomski, Piatakow, Krzyżanowski i Rudzułag.

Zapowiedź dobrych stosunków anglo-francuskich.

PARYŻ, 8 II. (PAT). Prasa wyraża zadowolenie z powodu stanowiska, jakie zajął Mac Donald w sprawie wywiadu Lloyd George'a z przedstawicielem dziennika „New York World”. Dzienniki ukłają w związku z tem pomysły wróby o przyszłych stosunkach francusko-angielskich, ustalając paralele między tem zachowaniem się Mac Donald'a, a jego oświadczeniem, dotyczącem współpracy obu krajów. Petit Parisien zaznacza, że

intryga Lloyd Georges'a stała się kamieniem probierzym w stosunkach francusko-angielskich.

Ostrzeżenie.

PRAGA, 8.2. (Pat). Przemawiając w komisji do spraw zagranicznych Izby—Kramarz wyraził zadowolenie z powodu sojuszu zawartego między Francją a Czechosłowacją. Kramarz zaznaczył, że prawdziwie demokratyczne Niemcy są jedyną gwarancją pokoju w Europie. Dopóki jednak pravicowe partje w Niemczech żywią zamysły odwetu, sąsiadujące z Niemcami państwa muszą dbać o zapewnienie sobie bezpieczeństwa drogą sojuszu. W dalszym ciągu swego przemówienia Kramarz krytykował uznanie Sowietów przez Mac Donald'a, zapewnając, że Rosja Sowiecka zgoutuje Anglii takie same rozczarowanie, jakie przyniosła Niemcom. Kramarz przestrzega Czechosłowację przed naśladowaniem Anglii.

Clemenceau o rewolucjach Lloyd George'a.

PARYŻ, 8.2. (Pat). W związku z rewolucjami Lloyd Georges'a, Clemenceau oświadczył współpracownikowi „Intracigeant”, że są to jedynie wymysły pochodzące z fantazji. Tajny układ, który nie był znany Kongresowi Amerykańskiemu, mówił Clemenceau, nigdy nie mógłby być prawomocnym, Clemenceau dodał, że jeżeli ktoś posiada taki dokument, to on gotów zapłacić całą sumę odszkodowań.

Tłumaczenie Lloyd George'a.

LONDYN, 8.2. (Pat). Dziennik „Star” podaje, że Lloyd Georges ogłosił już wyczerpującą odpowiedź na wywiad ze Spenderem, autorem sprawozdania z wywiadu z Lloyd George'em, na ogłoszenie którego nigdy nie dał pozwolenia. Spender zdaniem Lloyd George'a załagował do Ameryki balamutnie przekreślone treści rozmowy prywatnej.

Nieporozumienie na tle specjalnych pełnomocnictw w Niemczech.

BERLIN, 8 II. (PAT.) Między rządem i parlamentem wyłonila się w związku z zamierzonym wydaniem 3-go rozporządzenia o podatkach pewna różnica zdań w sprawie przewalutowania hipotek i innych zobowiązań. Główna Komisja Parlamentu jest zdania, że najważniejsza część tego rozporządzenia powi na być załatwiona na plenum Reichstagu. Rządowi natomiast zależy na natychmiastowym przyjęciu rozporządzenia.

W kołach parlamentarnych sądzą, że sprawa ta będzie w najbliższych dniach załatwiona kompromisowo. Rząd jest jednak zdecydowany w razie nieosiągnięcia porozumienia wydać wspomniane rozporządzenie opierając się na ustawie o pełnomocnictwach.

Teatr Wielki

Dzisiaj i jutro
Występy znakomitych artystów warszaw.
Kazimierza Niewiarowskiej i
Władysława Szezwarskiego
W sobotę 9-go i niedzielę 10 lutego
„Królowa fal” | „Doryna”

Teatr Polski

D Z I S i jutro
Występy Juliusza Osterwy
w sztuce Szaniawskiego „Ptak”

Rozciągnięcie ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej na G. Śląsku.

WARSZAWA, 8.2. (Pat) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejm przyjął w drugim i trzecim czytaniu ustawę o rozciągnięciu na wojew. Śląskie ustawy o państwowej służbie cywilnej oraz ustawy o zakazie wywozu ropy, poczem przystąpiono do trzeciego czytania ustawy wojskowej.

Pos. Biniszewicz (PPS) stawia wniosek by wobec uchwalonej już przez Sejm Ustawodawczy w 1920 r. ustawy zwalniającej mieszkańców G. Śląska na 8 lat od przymusowej służby wojskowej, w armii pozostawiali narazie ci słazacy, którzy dobrowolnie chcą w niej służyć.

Pos. Korfanty z naciskiem podkreśla, że wszystkie poważne organizacje młodzieży polskiej wyraziły życzenie, aby ją pod względem służby wojskowej zrównano z młodzieżą całej Rzeczypospolitej. Pos. Kwiatkowski stwierdza, że cała ludność śląska, wszelkie stronnictwa domagały się służby wojskowej dla słazaków i sejm śląski powziął odpowiednią uchwałę. Pos. Roguszczyk (N. R.) oświadcza, że klub jego jest również za tą ustawą.

Przyjęto rezolucję komisji wzywającą rząd do poboru rekruta na wszystkich obszarach G. Śląska, na których w myśl uchwały Sejmu Ustawodawczego z r. 1920 nie przeprowadzono tego poboru. Ustawę przyjęto w trzecim czytaniu wśród oklasków i okrzyków na cześć armii.

Następnie przystąpiono do sprawy rewidacji kościołów na Wchodnie.

Wywiad z W. ks. Cyrylem Włodzimierzem.

BERLIN, 8 II. (tel. wł.) „Rel“ donosi z Londynu o wywiadzie jaki miał współpracownik „Daily Express“ z W. ks. Cyrylem Włodzimierzem. — Rosja — powiedział Wiks. — potrzebuje na głowę państwa cesarza, któryby był przedstawicielem całej potężnej władzy. Terror proletariacki bolszewików długo utrzymać się nie może. Chłopi i robotnicy rosyjscy utracili już wszelkie zaufanie do rządu sowieckiego, który gnębi ich terrorem, to znów stara się zjednać obietnicami. W Rosji zawsze, od wieków, był car, i car pozostanie duchowym przewodnikiem całego narodu. Jeżeli ojciec ten postępował czasami nieodpowiednio, to jednak zawsze bronił interesów całego kraju. Władza carska miała swój olbrzymi wpływ na wyobraźnię chłopów rosyjskich, a wyobraźnia wśród mas rosyjskich włościł odgrywa olbrzymią rolę. Należy więc wykorzystać wszelkie czynniki, ażeby wywołane państwo sprowadziło ponownie na dobrą drogę.

W. ks. Cyryl oświadczył, że na niepełną nadzieję powrócić do Rosji jeszcze w przeciągu roku bieżącego.

Wiadomości agencyjne.

— Komisja Ligi Narodów do spraw redukcji zbrojeń ukończyła swe prace. Postawiono prze-kazać do zbadania 1-szej Komisji, która się zbie-rze w marcu w Paryżu, sprawy dotyczące kon-wencji w Saint Germain.

— W najbliższym czasie rozpoczyna się w Wiedniu rokowania między przedstawicielami So-wietów i Rumunji, które mają na celu uregulo-wanie szeregu spraw, związanych z ustaleniem dobrych stosunków sąsiedzkich.

— Zostały podjęte stosunki dyplomatyczne między Turcją a Rosją.

— Po utworzeniu nowego gabinetu Grecie Zgromadzenie Narodowe zwołane zostało na po-siedzenie w poniedziałek.

— Śnieżnica w Zakopanem trwa w dalszym ciągu i przez to praca na torze kolejowych jest niezmiernie utrudniona. Poczta została urucho-miona za pomocą sań. Trudności aprowizacyjnych jak dotąd niema.

— Minister pełnomocny Rzeczypospolitej pol-skiej wręczył królowi Albertowi na uroczystej audjencji wielką wstęgę orderu „Virtuti Militari“.

— Na stacji kolejowej Stefflau spadło na przejeżdżający pociąg osobowy lawina śnieżna, wskutek czego pociąg został zupełnie zasypany śniegiem. Władze cywilne i wojskowe wysłały oddziały pomocnicze dla ratowania podróżnych.

— Przywódcy partji unjonistów powzięli uchwałę w sprawie usunięcia z programu partji żądania wprowadzenia ceł ochronnych. Baidwin pozostał nadal przywódcą partji. Partja czyni obecnie przygotowania do uporządkowania swoich stosunków wewnętrznych i rozpoczęcia wielkiej opozycji przeciwko partji Pracy.

Min. hr. Zamoyski o polityce zagranicznej.

WIEDEN, 8. II. (PAT). Neue Wiener Journal zamieszcza wywiad z ministrem Zamoyskim. Zapytany o stosunek Polski do Czechosłowacji Minister powiedział: „Jest zrozumiałe, że dla naszego stosun-ku do Czechosłowacji miarodajnym są również ogólne wytyczne naszej polityki zagranicznej. Mamy szczerą chęć uło-żenia naszych stosunków, do Czechosłowacji w sposób przyjazny. Jesteśmy przekonani, że da się nam usunąć wszyst-ko co mogłoby utrudniać te przyjazne stosunki.“

Zapytany o tak zwane państwa kres-owe minister odpowiedział, że jest to kwestja aktualna — a interesy polskie nie leżą wyłącznie w Europie środkowej, jesteśmy świadomi naszej misji na Wschodzie, niezaniebamy niczego co mogłoby przyczynić się do wypalenia tych za-dań polskiej polityki zagranicznej. 15 b. m. rozpoczęła się w Warszawie konfe-rencja Polski i państw Bałtyckich. Pozwól sobie wyrazić nadzieję, że narady warszawskie przyczynią się istotnie do ukształtowania przyjacielskich serdecz-nych stosunków Polski do Finlandji, Ło-tywy i Estonji.

W sprawie Litwy minister oświadczył: „Kto bada przedmiotowo i uważnie roz-wój stosunków polsko-litewskich ten wie, że w konflikcie nie było ani jed-nej fazy, w której brakowałoby z na-szej strony szczerych usiłowań dojścia do porozumienia z sąsiedzką Litwą. Są-dzę, że ostatecznie tu zwyciężyła nasza polityka utrzymania dobrych sąsiedzkich stosunków, tembardziej, że jesteśmy przekonani, iż w kwestji Kłajpedy zupeł-nie uzasadnione, zabezpieczone przez traktaty pokojowe stanowisko nasze znajdzie pełne uwzględnienie.“

Administracja

uprasza Sz. Prenumeratorów, nadsyłających należność za prenumeratę pisma

o czytelne i dokładne
podawanie adresów, w celu uniknięcia niedokła-
dnego dostarczenia.

Spodziewana odpowiedź So-wietów na notę angielską.

WARSZAWA, 8. II. kurj. Por. dono-si z Londynu. W ciągu dnia jutrzejszego nadejść ma z Moskwy odpowiedź rządu Sowietów na notę Mac Donalda, uznają-cą de jure rządu sowieckiego w Moskwie. Natychmiast po nadejściu tej odpowie-dzi Mac Donald utworzy w Foreign Of-fice specjalną komisję dla rozpatrzenia wszystkich spraw, związanych z nowym ustosunkowaniem się Anglii do Komuny Moskiewskiej. Rząd jest przygotowany na to, że odpowiedź Sowietów co do spraw poruszonych w nocie Mac Donal-da będzie w najwyższym stopniu wykre-tna, zdecydowany jest jednak nie zwraca-na to uwagi i przystąpić do próby traktowania o tych sprawach już na podstawie normalnego stosunku dypl-o-matycznego.

Podpisanie traktatu włosko-rosyjskiego.

RZYM, 8 II. (PAT) Wczoraj podpisano tu traktat włosko-rosyjski. W związku z podpisaniem traktatu Agencja Ste-fani ogłasza następujące wyjaśnienia zgodnie z oświadczeniami, jakie złożył Mussolini w listopadzie roku ub. Par-lamentowi. Oświadczył on mianowicie delegacji rosyjskiej, obradującej nad zawarciem traktatu handlowego, iż z uwagi na to, że układ został zawarty, Mussolini uważa sprawę uznania Rosji Sowieckiej de jure za rozwiązaną. Rząd włoski będzie mógł przystąpić niezwłocz-nie do mianowania ambasadora przy rządzie moskiewskim. W konsekwencji tego, stosunki polityczne między dwoma narodami z dniem 7 lutego stają się ostatecznie określone i nawiązane.

O zniesławienie w druku.

Po zakończeniu badania świadków, strony przystąpiły do ogłoszenia całego szeregu dokumentów, mających związek ze sprawą. A więc całe foljanty artyku-łów z „Gazety Warszawskiej“, poczynaj-ąc od r. 1919 o działalności i osobie oskarżyciela Lednickiego. List hr. So-bańskiego do A. Lednickiego z propo-zycją wstąpienia do Komitetu Narodo-wego. Dekret nominacyjny Rady Regencyjnej z 1918 roku. Odmowna odpowiedź Minist. Spraw Zagranicznych z r. 1918 w grudniu na prośbę A. Lednickiego o dymisję. Dekret Naczelnika Państwa z r. 1919 o zwolnieniu z zajmowanego przez Lednickiego stanowiska na skutek kilkakrotnych o to prośb jego. Wreszcie artykuł A. Lednickiego z „Ruskich Wie-domości“ z r. 1916, w którym to ar-tykule skierowuje autor żądanie do państwa Ententy o udzielenie gwarancji Polsce takich, jakie dane były w swoim czasie Belgji i Serbji.

Dołączone również zeszyty „Myśli Niepodległej“, z artykułami kwestjonu-jącymi polskość Lednickiego.

Pozatem złożono sądowi maóstwo innych dowodów w formie czasopism, broszur publikacji i dokumentów.

W piątek o g. 10 ej rozpoczyna swoje przemówienie pierwszy zastępca oskar-życiela adw. Smiarowski, który ma do objęcia materiału w postaci zeznań świadków, zeznających w ciągu dni ośmiu. Drugim z kolei jest pr. Z. Na-górski.

Obrońca redaktora Wasilewskiego przystąpi do wniosków w sobotę.

Niezwykły „Ptak“.

Nie jest to zwykły zbieg okoliczności, że do starego Wilna, które plerwiesz widziało jego lot młodzieńcy, zawitał p. Osterwa na skrzydłach „Ptaka“ Szaniawskiego. Przybywa bowiem na krótko, przelotem, i jest to jego szczytowemu ku ideałowi sztuki jeden moment spoczynku w zna-nej okolicy.

Pamiętamy wszyscy młodzieńczego chłopca, który za czasów pierwszego w Wilnie teatru, zachwycał urokiem wrodzonej poezji, widzów i słuchaczy. Daleką odbył od owych czasów drogę obecny kierownik artystyczny teatrów miej-skich stolicy Polski. Przeszedł przez Polski Teatr Szyfmana, z nim wyjechał do Kijowa i Moskwy, poczem powróciłszy, w 1918 zimą, grywa znów w Teatrze Polskim, wreszcie dnia 29 Listopada 1919 otwiera przy sal Redutowej w Warszawie swój teatrzyk „Reduta“, która się staje dla sztuki polskiej istnym szansem walki o czyste na-tchnienie, o nowe drogi, o sumienną, pilną pracę artystyczną.

Historja teatrów w Polsce przyzna działal-ności Reduty miejsce nieposłednie, ci zaś co bli-żej zetknąć się mogli z pracą i stosunkami kole-żeńskimi, które tam panują, wyntosić musieli wrażenie, że stoją wobec czegoś niezwykłego, ce-na nie tylko artystyczna, pospolitości i chęci ogólnej jaśnieje jak czysty płomień w świątyni Sztuki. Bismem artysty Reduty, których było z początku 28, a teraz jest 70-tu, żyją jak jedna wielka ro-dzina, pracująca ku wspólnej chwale i dla wspólnego, ukochanego celu Zbanalizowane i wysma-żone słowo Kapitał Sztuki, odnaleźć tu powinno swe szlachetne znaczenie. Od lat paru istniejącej przy Reducie Instytut, kształcił młodych adeptów w tymże duchu koleżeńskości i czystości i ukocha-nia swego zawodu, żyje się tam wspomagając jedni drugich, gospodarzając; artyści mają dyżur przy kuchni „redutowej“, na wakacjach, któ-re zespół spędził w Spale zeszłego roku, używa-no zasłużonego odpooczynku w harmonii ducha, na tle przyrody.

Obeonle, p. Osterwa, mając na przyszły se-zon szeroki zakres działania, jako dyrektor teatrów miejskich, głównie „Rozmaitości“, projektuje objazd redutowego zespołu po ziemiach Pol-ski, by pokazać rezultaty pracy scenicznej w niezwykłych warunkach i w niezwykłym ujęciu. Jest też mowa o tem by, pokazac Redutę zagra-nicą, mają zaproszenia do Bnkaresztu, do Jugo-sławji. Na czem polega urok Reduty, redutowego zespołu, stylu? Mówiono o wpływie teatrów ro-syjskich (mianowicie Stanislawskiego), zapewne, dobry dyrektor obserwuje wszystkie odkrycia w dziedzinie scenicznej i użytkuje takowe, o ile one mu się przydadzą. Ale Reduta, czyli, powiedz-my wyraźniej, reżyserja p. Osterwy i Dr. M. Li-manowskiego, daje coś zupełnie oryginalnego, nie spotykane nigdzie indziej. Trudno w kró-tkich słowach to określić, zresztą trzeba by stałe widywać sztukę Redutową, przelotne wrażenie jest to, że każda sztuka owiana jest specjalnym, pie-czołowitym widziałem, że możliwie najbardziej najgłębiej wzięto się w intencje autora, wytuma-czono to z jego duszy, czego może sam nie zdo-lał wypowiedzieć, wydobyto też z duszy słucha-czy wszystką wibrującą emocjonalność, na jaka ich stać. Przytem finezja opracowania roli, intona-cji, półtonów, roli z niektórych scen „Prze-chodnia“ lub „Lekkochna“ subtelny pastel, coś zamysłonego, co przechodził przez widzów jak magnetyczny prąd, wiodący w krainę fantazji i marzenia.

Tak... niezwykły to teatr i niezwykły w nim artyści, a ten, który umie nadawać wszystkim to szczerze i radosne natchnienie w pracy scenicz-nej, Osterwa, niezwykłą jest organizacją da-chową. H. R.

Dom Bankowy

T. BUNIMOWICZ

BANK DEWIZOWY

przyjmuje zapisy i wpłaty na

Akcje Banku Polskiego

Szopka akademicka.

Miła tradycję wznowili pp. studenci z wydziału sztuki wystawiając od roku 1922 Bożenarcedzeniowe pastorałki z czę-ścią aktualną, będącą niefrasobliwą i dowcipną satyrą na ludzi i stosunki wileńskie. Wszak za czasów po filareckich, chodzili studenci z kukielkami, pokazu-jąc transparenty i portrety profesorów z okolicznościowymi wierszykami dołu.

Sniadeczek mówili do siebie pokazując dzieło uczonnego „Patrz jak on tu do-brze twierdzi“. „Cóż kiedy Niemcem śmierzdi“, potem występował „Doktor Frank, co robi Gesund i Krank“ i „Re-szka co na dole mięszka, liczy gwiazdy, a taki kiep tak każdy“, i rozmaici inni.

Po owych czasach, na długo umilkły objawy wesołości publicznej; ucisk mo-skiewski sięgał i życia młodzieży, nie tylko przedstawień amatorskich i wol-nej satyry zabroniono, ozepiano się na-wet jedynej, pozostałej jeszcze trady-

cji zabawy popularnej, „królów“, cho-dzących z kolegdami po domach, wita-nych serdecznie, lubianych jako jakiś szczytkowy zabytek po życiu we wlas-nej kulturze.

Dzisiaj trudno już nam sobie wyobra-zić jak mogła żyć młodzież bez teatrów amatorskich, zespołów śpiewaczych i ży-cia zbiorowego. Dużo wad ówczesnego pokolenia wybaczyc należy z powodu tak anormalnych stosunków. Młodzież która nie miała z czego i nie mogła się śmiać... jakże to cieżko rzuca na całe życie...

Później, przy rozluźnionej obroży, powstały w Wilnie, szalonym powodze-niem uwieńczone „Ach'y“. Przyjeżdżano gromadnie z Warszawy, by oglądać na scene Sali miejskiej najładniejsze pan-ny, największe posagi i najdowcipniej-sze pomysły pp. Siestrzencowicza, Min-kiewicza i wielu innych, którzy razem tworzyli tą zabawną i artystyczną Revue. Miewano tam śliczne i niezapomniane komiczne pomysły, żeby tylko wspo-

mnieć: Polonez Ogińskiego w sali oświe-tlonej księżycowymi promieniami, tań-czony przez rycerzy w zbrojach i damy wyszłe z portretów, warzenie plotek w kotłach, podwójna figura, „fuzji“ Kurjera z Gońcem, sbytyentów prof. Lutostaw-skiego itp. Obecnie, Uniwersytet wileń-ski z młodzieńczą werwą przystąpił do zorganizowania widowiska ze wszech-miar sympatycznego. Pięćto sztuk leży na tych wyborach trafnych portre-tach — figurkach, bajecznych ruszających się po „scenie“, z tak żywymi wyrazi-mi twarzy, że się ma wrażenie iż mó-wią, obracają oczy i śmieją się wesoło. Co roku ktoś coś „oberwie“ w Szopce, ale w tak wesoły i miły sposób, że nikt się niemoże obrazić. Co jakaś figurka wy-lazi... gorączkowe domysły wśród pu-bliczności i wnet nazwisko czyjeś z wy-buchami śmiechu! A jakie dobre kupie-ty i głosy! Tercet głowy miasta, kura-tora i p. sekretarza wyborny, jeden z radnych z atrybucjami, jeden Dyrektor z lokomotywą, dwóch inżynierów z ka-

mentem, kawaler orderu i więzień sta-nu, iacyż pyszni! A prorektor i profes-sorowie, a kwartet działaczek — filan-tropek poznawanych odrazu, a wyolecz-ka za granicę z całym aparatem, a kon-serwator zdziwiony szkaradą obelisko-wą na Placu Łukiskim, a która to konsstrukcji dziekańskiej, kochana Józe-fuoweczka mówi: „nia wiem ci pieca to, ci tak pomniczuszka jakaści“.

Defilada ochrona z emblematami wy-borną, a zwierzęta przy szopce dopro-wadzają starych i młodych do wybu-chów szalonego śmiechu. Przytem jak doskonale uchwycone miejscowe tpy, dialekt, swojaczność... nic sztucznego i martwego; to wreszcie nie import, a wytwór rodzinnej gleby. Tem ciekawsze i więcej trafiające do pamięci. Przytem ślicznych koleś dużo, dużo... i rzewnych kołysanek, i komicznych inwokacji.

Jak prawie całe Wilno jest w Szopce wystawione, tak też i całe powinno się iść oglądać w tem zwiarcie jasnej wesołości. H. R.

KRONIKA

TEATR I MUZYKA

SOBOTA
9 Dziś
Apolonij P.
Jutro
Scholastyki

7 g. 36 m. g 4 18 g.

WILEŃSKA.

— Wręczenie Orderu Konstantemu Bukowskiemu. Wczoraj o godz. 1 p. p. Delegat Rządu na Ziemię Wileńską Walerj Roman, w obecności naczelnika wydz. prezydjalnego Delegatury Rządu p. Olgierda Malinowskiego, wręczył znanemu tłumaczowi dzieł literatury szwedzkiej, współpracownikowi „Słowa” i prezesowi Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Wilnie, Konstantemu Bukowskiemu, krzyż kawalerski I-szej klasy orderu Wazów, nadany mu przez J. Kr. M. Gustawa V króla Szwecji, w uznaniu zasług położonych na polu literackim.

Nadmienić należy, iż podobnym odznaczeniem zaszczycony był również stryj p. Konstantego Bukowskiego, zasłużony archeolog s. p. Henryk Bukowski, żołnierz r. 1863, emigrant osiadły w Szwecji, wybitny patriota, współzałożyciel Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswyliu.

— Jego Magnificencja Rektor Alfons Parczewski, który jak wiadomo od Świąt Bożego Narodzenia przebywał w Warszawie na kuracji oddawna zalecanej przez lekarzy, powrócił wczoraj rano do Wilna.

Jego Magnificencja całe tegoroczne wakacje spędził na opracowaniu budżetu uniwersyteckiego, co oczywiście bardzo ujemnie wpłynęło na jego zmęczony zimową pracą organizm.

Kuracja w Warszawie dała wyniki zadawalniające i J. M. Rektor Parczewski natychmiast po przejeździe objął urządowanie.

— (2) Nowy dyr. bibl. Uniw. w Wilnie. Dr. filozofji p. Stefan Rygiel, b. bibliotekarz uniwersytetu warszawskiego i ekspert w delegacji mieszanej w Moskwie, rewindykującej zabytki, mianowany dyrektorem biblioteki uniwersyteckiej w Wilnie, objął swoje urządowanie.

Wileńska biblioteka uniwersytecka od r. 1919 była pozbawiona ciągłości w fachowym kierownictwie, ponieważ dwaj dyrektorowie, profesorowie Janowski i Nowodworski zmarli, a pierwszy chronologicznie dyrektor prof. Ptaszycki opuścił jeszcze w r. 1920 Wilno dla Lublina.

— (2) Zatwierdzenie budżetu pow. Braśławskiego. Urząd Delegata Rządu zatwierdził budżet pow. Braśławskiego na rok 1924 z tem, że do czasu wyjaśnienia sprawy popierania przez sejmik podatkowy samolotów zostało zawieszona wykonanie niektórych pozycji budżetu. Jednocześnie została skreślona część wydatków osobowych, na ogół w budżecie tym obliczonych na 189000 złot. Zatwierdzone zostały pozycje na sumę 107569 złotych, przyczem zastrzeżeniem zostało, że Sejmik w pierwszym rzędzie uskuteczni wydatki na okazanie pomocy gminom i na szkolnictwo powszechnie.

— (2) Opłaty za podwoje. Na skutek wniosku Wileńskiego Trockiego Wydziału powiatowego. Urząd Delegata Rządu wydał zarządzenie o podwyższeniu opłat za podwoje, rekwirowane przez gminy dla potrzeb urzędów państwowych do wysokości 2 groszy od konia i kilometra według kursu franka, ustalonego z góry na każdy miesiąc według notowań urzędowych w dniu 20 poprzedniego miesiąca.

— Związek Polaków z Kresów Białoruskich—Zakordonowych niniejszem zawiadamia członków Związku, że w dniu 17-ym lutego 1924 r., o godz. 5 po poł. odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Związku. Wrazie nie przybycia dostatecznej ilości członków, drugie zebranie odbędzie się tegoż dnia i w tymże lokalu—Zawalna 9—o godz. 6 wieczorem i prawomocnym będzie bez względu na ilość przybyłych. Wobec ważnych spraw bieżących oraz wyborów i nader ciekawych informacji Zarząd uprzejmie prosi o możliwie punktualne i liczne zebranie się.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie Zebrania przez prezesa Zarządu. 2) Wybór przewodniczącego. 3) Odczytanie protokołu nadzw. zgromadzeń z 28.XII. 23 r. 4) Sprawozd. Zarządu i kasowe. 5) Wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 6) Informacje i wolne wnioski.

— „Doroczny wieczór akademicki w roku bieżącym zostanie poprzedzony przedstawieniem w Teatrze Polskim. Odegrany będzie „Cyd” z p. Solską na czele. Inszenizacja spoczywa w ręku prof. Ruszczyca. Po przedstawieniu Bal Doroczny Akademicki w salonach Domu Oficera Polskiego”.

— Zawody narciarskie. Niedoszło do skutku w dniu 3 bieżącego miesiąca zawody narciarskie Sekcji Narc. T. S. „Lauda” odbędą się w niedzielę dn. 10 lutego na wzgórzach Antokolskich. Pomimo niemożliwości zapowiedzianego na zesła niedzielę udziału Sekcji Narc. A. Z. S. Warszawa, zawody te wobec licznych zgłoszeń zawodników z innych klubów wileńskich obiecują być bardzo interesujące, co niezawodnie zciągnie licznych widzów.

Program zawodów układa się następująco:

- 1) bieg początkujących,
- 2) skoki i jazda popisowa,
- 3) bieg wprawnych,
- 4) sztafety.

Początek o godz. 11 rano.

Wejście od ul. Antokol wytknięte drogowskazami.

W sobotę o godz. 3 p. poł. wyjazd na linkach. Zbiórka na placu Katedralnym. Wzywa się wszystkich narciarzy do wzięcia w nim udziału.

— Sobótka karnawałowa odbędzie się dziś 9 lutego w lokalu Klubu Inteligencji Pracującej (dawniej Klub Bankowców) przy ul. Jagiellońskiej 10. Początek o g. 10 wiecz.

— (2) Z Sejmiku Święciańskiego. Plenum Sejmiku pow. Święciańskiego, pod przewodnictwem starosty p. Z. Zabierzowskiego, w zrozumieniu, że przeprowadzenie sanacji skarbu jest możliwe tylko przy wybitnym i solidarnym wysiłku rządu i społeczeństwa, przedewszystkiem w kierunku zasilania skarbu podatkami i opłatami, postanowił wyrazić swe uznanie dla Sejmiku i Rządu na ręce marszałka Sejmu, prezesa Rady Ministrów i ministra skarbu za dotychczasowe owocne wysiłki, jednocześnie zapowiadając swą jaknajintensywniejszą współpracę we wszystkich ich poczynaniach skarbowych.

— (2) Za lichwą żywnościową. Władze administracyjne pociągnęły do odpowiedzialności surowej za pobieranie cen nadmiernych następujących piekarzy: 1) Siera Mendel (Nowogródzka 118), 2) Józef Gromada (Ponarska 43), 3) Dawid Lewin (Nowogr. 30), 4) Icek Solecznik (Nowogr. 33), 5) Robert Bohanowicz (Legjonowa 65), 6) Michalina Prempicka (Ponarska 30), 7) Szymon Dogowicz (Kijowska 18), 8) Adam Bartoszewicz (Koszykowa 51), 9) Paweł Szymanowski (W. Pohulanka 36), 10) Michał Pietkiewicz (Legjonów 25), 11) Rachela Rubin (Wielka 33), 12) Pinchus Szewczyk (Szklana 16).

— Pensja dla dozorców domowych. W myśl art. 3 go orzeczenia Nadz. Kom. rozjemczej z dn. 8-go listop. 1923 r. płaca dozorców domowym w Wilnie na miesiąc luty będzie następująca: na ulicach I-ej kateg. w domach I-ej klasy 46 mil. 103 tys. mk., na ulicach II-ej klasy 33 mil. 924 tys. mk. i na ulicach III-ej klasy 27 mil. 185 tys. mk.

Na ulicach II-ej kateg. w domach I-ej klasy 33 mil. 924 tys. mk., w domach II-ej klasy 27 mil. 185 tys. mk. i w domach III-ej klasy 17 m. 811 tys. mk.

Na ulicach III-ej kateg. w domach I-ej klasy 27 mil. 185 tys. mk., w domach II-ej klasy 17 mil. 811 tys. mk. i w domach III-ej klasy 11 mil. 360 tys. mk.

— Podziękowanie. Zarząd T-wa „Pom. Żołn. Pols.” wyraża serdeczną wdzięczność p. pułkownikowi Pałowskiemu za złożoną na rzecz T-wa ofiarę 50.000.000 marek.

— Dziś o godz. 10 Bal Czyteln. im. Tomaza Zana, na którym spotkać się mają wszyscy wileńscy. Reszta biletów do nabycia u pp. Gospodyń i Gospodarzy, których lista została ogłoszona we czwartek.

Z SĄDÓW.

— (2) Komuniści na ławie oskarżonych. W dn. 7 lutego Wydział Karny Sądu Apslacyjnego w Wilnie rozpoznawał sprawę Owseja Epsztejna, Jana Likszy, Jana Węgrowskiego, Ludwika Gryszuna i Mirjana Branda, oskarżonych z art. 126 części 1 i 129 cz. 1.

Sąd Okręgowy w Wilnie, po rozprawach w dn. 23—26 lipca 1923 r., skazał oskarżonych na 4 lata ciężkiego więzienia każdego za to, że oni w czasie akcji wyborczej do Sejmu, działając w imieniu Polskiej Partji Komunistycznej, która przystąpiła do wyborów pod nazwą „Związku Proletariatu miast i wsi” w sali Krejagla na wiecu politycznym wygłaszali mowy i rozpowszechniali odezwy, nawołujące do obalenia obecnego ustroju społecznego.

Na ławie oskarżonych znaleźli się Brando—studentka, Gryszun—czeladnik szewski, reszta robotnicy gorzelni.

Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego zmienił i skazał podsądnych na osadzenie w twierdzy na 3 lata każdego.

— Teatr Polski. (Lutnia). Znakomity artysta J. Osterwa — entuzjastycznie witany przez publiczność wileńską, wystąpi dziś po raz drugi w sztuce Szanławskiego „Ptak”.

— Występy K. Niewiarowskiej i W. Szczański. Dziś — Kazimiera Niewiarowska wystąpi w operetce O. Straussa „K ółowa fal”, ośmiewając widzów „spaniałemi tualietami swemi, sprowadzonymi z Paryża. Partnerem jej będzie Szanławski. Jutro pożegnalny występ w operetce Gilberta „Dorina”.

— Przedstawienie popołudniowe po cenach znizowanych o 50 proc. Dziś, o godz. 4-ej pp. w teatrze Polskim „Zazdrość” Arcybaszewa w koncertowym wykonaniu całego zespołu.

W teatrze zaś Wielkim o godz. 3 i pół pp. „Bal maskowy”, opera Verdi.

Jutro w niedzielę w teatrze Wielkim o g. 4 pp. operetka Falla „Madame Pompadour”.

— Z operetki. Przygotowana do operetki „Taniec szczęścia” w pełni. Premjera zapowiedziana jest na najbliższą środę.

— Taniec plastyczny H. Kaszkiewiczowej. We czwartek 14-go lutego — odbędzie się w teatrze Polskim występ uroczony szkoły H. Kaszkiewiczowej.

— Występy J. Solskiej. Wątek 15-go lutego rozpoczynają się w teatrze Polskim występy znakomitej artystki J. Solskiej w tragedji Cornelli’a „Cyd”. Pierwsze przedstawienie odbędzie się na rzecz Bratniej Pomocy Uniwersytetu Stefana Batoro. Kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach prof. Ruszczyca.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Litewscy partyzanci działają. Dnia 3 b. m. przez 10 bandytów został dokonany zbrojny napad rabunkowy na Waleńtego Tomaszewicza (folwark Budryski gm. Milejańskiego pow. Święciańskiego). Wartość zabranych rzeczy narazie nie ustalona. Po dokonaniu napadu bandyci ukryli się na terytorjum Litwy Kowieńskiej.

— Napad litewskich szanław. Pięciu szanław litewskich napadło na folwark Bojary gm. Daugelskiej gdzie zabrano różne rzeczy na szkodę Andrzeja Żaryńskiego. Napastnicy wraz ze zdobyczą uarabowaną udali się na Litwę Kowieńską.

— Napad na trakcie Lidzkim w odległości półtora kilometr od st. Jaszun 2-oh nieznanych osobników dokonano napadu rabunkowego na jadącego z Wilna Józefa Bokdzina (wieś Jacony gm. Sołecznickiej), któremu zabrano kanta z sankami.

— Oszustwo. Dn. 7 b. m. do przechodzącej ul. Wielką Leł Miller (Piłsudskiego 24) podszedł 3-ch żydów, którzy zaproponowali kupno pierścionków z brylantami, Miller zapłacił za te pierścionki 23 dolary oraz 40 milionów marek gotówką. Tymczasem okazało się iż zamiast brylantów były szkiełka.

— Ujęcie złodzieja. Policja 3-go kom. zatrzymała złodzieja kieszonkowego Chaima Pinkusa.

— Nie udało się. Policja 1-go kom. zatrzymała Cakę Kołos i Ickę Korzeńską którzy w nocy prowadzili konia niewiadomego pochodzenia.

— Napad na folwark. W nocy na 5 b. m. 5 bandytów uzbrojonych w karabiny i ręczne granaty dokonano napadu rabunkowego na folwark Pohulanka pow. Dziśnieńskiego należący do Pietkiewów i Stankiewiczów. Po zabowaniu ubrania oraz pieniędzy napastnicy zbiegli.

— Zabójstwo. W nocy Masrowce gm. Mikołajewskiej pow. Dziśnieńskiego podczas bójki został zamordowany Aleksy Krysztoponek. Zabójców Aleksy Greckiego, Piotra Łuczynowicza i Jana Szantara ujęto.

— Kienokradztwo. Wandzie Daniełowej (folwark Dzielnoszczyzna gm. Turgielskiej) na rynku koło hal miejskich skradziono konia z uprzężą.

— Szlagawka miejska. Dn. 1 b. m. poślizgnęła się i upadła łamiąc sobie nogę Leja Kurta. Pogotowie poszkodowaną odwiezło do jej mieszkania.

— Kradzieże. J. Kajszyłowski (Szpitalna 8) wydzignięto z kieszeni portfel, w którym było 5 dolarów oraz 27 mil. mk. gotówką.

— Antoniowi Tomkowi (Bosackowa 7) skradziono bielizny i ubrania na sumę 1 miliard marek.

— Jerzemu Marcinczysowi (Sierakowskiego 8) dokonano kradzieży ubrania na sumę 2 miliardów mk.

— Bronisławie Wróblewskiej (Wielka 47) skradziono bielizny wartości 350 mil. mk.

— Marcinowi Gulbinowiczowi (Strycharska 1) skradziono bielizny wartości 500 mil. mbr.

— Mafwinie Wasitonowowej (Żydowska 6) skradziono pałto.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Zawleje śnieżne w Krakowie. „Nowa Reforma” donosi — wczorajsze zawleje śnieżne zasypały znowu tor kolejowy, wskutek tego ruch pociągów na tutejszym dworcu stał się znacznie utrudnionym. Pociągi z Górnej Śląska do Warszawy przychodzą z kilkugodzinnym opóźnieniem. Zaspasy zawłdy tor między Chabówką a Nowym Sączem, jak również między Mszyną a Krynicą. Posiagi w kierunku Zakopanego dochodzą tylko do Chabówki. Między Nowym Targiem a Zakopanem utworzył się zator na przestrzeni 6 km. Przerwa w ruchu pociągów w kierunku Zakopanego przetrwa dłuższy czas. Pociągi w kierunku Trzebinia—Siersza Wodna—Tarnów — Szeżucin zdolano z powrotem uruchomić.

— Zgon Wład. hr. Potockiego. Donoszą z Częstochowy: Władysław hr. Potocki, wracając przed 8 dniami z Krakowa, w drodze zasiałi wobec czego wysiadł w Częstochowie i zamieszkał w hotelu „Polonia”. Gdy nazajutrz stan jego się pogorszył wezwano lekarza z Warszawy. Pomimo jednak usilnych starań lekarzy, wczoraj hr. Wł. Potocki zmarł.

U łóża umierającego znajdowała się żona.

— Pożar w fabryce samolotów. Onegdaj w fabryce samolotów firmy Łaskiewicz w Gronowicach pod Lublinem wybuchł groźny pożar wskutek nieostrożnego obchodzenia się z benzyną przez

jednego z robotników. Straty wynoszą 3 trylion marek polskich. Fabryka nie przerwała pracy. Śledztwo w toku.

— Proces Stücgolda i C°. Warszawski Sąd Okręgowy przystąpił onegdaj do rozpatrywania sprawy Stücgolda i Heymana, oskarżonych o wywóz walut obcych do Gdańska. Współ oskarżonymi są funkcjonariusze domu bankierskiego Stücgolda: Fedorowicz, Wielbarski i Horowitz.

Oskarża p. prokur. Walfisz, przewodniczy sędzie Laskowski.

W pierwszym dniu rozpraw zeznaje aspirant P. P. Suchecki, który po dłuższym śledzeniu aresztował oskarżonego Heymana w Torwie, znajdując przy rewizji sumę 20 tys. dolarów, którą usiłowało przemycić.

W drugim dniu badany jest św. funk. P. P. Mieczajewski, posem, składa nader obciążające zeznanie nadkomisarz Witkowski dzięki któremu Stücgold i towarzysze znaleźli się na ławie oskarżonych.

Dalszy ciąg rozpraw w sobotę.

— Likwidacja „cyрку” warszawskiego. Z Warszawy donoszą: wielkie przedsiębiorstwo cyрку warszawskiego ma się ku upadłości. W nadchodzącą środę odbyć się ma tam licytacja 40 koni rasowych.

ZE ŚWIATA.

— Olbrzymie przedsiębiorstwo wydawnicze. W Nowym Jorku założono nowe przedsiębiorstwo wydawnicze. Przedsiębiorstwo to ma dostarczać rynkowi księgarskiemu co najmniej trzy i pół miliona tomów rocznie. Wszystkie jego książki mają być bez wyjątku jednakiemu formatu i sprzedawane będą publiczności po niskiej cenie dziesięciu centów. Towarzystwo akcyjne, organizujące olbrzymi ten interes, posiada wpacony już kapitał trzech milionów dolarów.

— Nowy prezes Sownarkomu. Obecny prezes Rady Komisarzy Ludowych Aleksy, syn Jana Rykow, pochodzi z rodziny włościańskiej guberni Wiatowskiej. Ojciec Rykowa rucił gospodarstwo rolne i przeniósł się do Saratowa, gdzie zajął się drobnym handlem. W Saratowie w roku 1881 urodził się Aleksy Rykow i tamże skończył gimnazjum. Od 16-go roku życia brał udział w ruchu rewolucyjnym. Mentorem jego był Botusaszew, zabójca ministra oświaty Bogolepowa (w 1902 r.). Rykow ogłosił 8 lat przedostał w więzieniach i kilka razy był zasyłany na Syberję, skąd jednak zawsze udawało mu się uciec. Za granicą w roku 1903 zetknął się z Leninem, z którym utrzymywał przyjacielskie stosunki aż do śmierci. Między Leninem a Rykowem, jak podkreśla sowiecka prasa, nie było nigdy różnicy zdań. W czasie rewolucji 1917 roku Rykow był na ośledzeniu w kraju Narjmskim. Po powrocie do Moskwy wybrano go na członka moskiewskiego sowietu. Od roku 1921 był jednym z zastępców Lenina w Sownarkomie i Radzie Pracy i Obrony.

— Rewizja procesu Bejlisa. Dzienniki rosyjskie donoszą, że adwokat moskiewski Zarudny, który w r. 1911-tym bronił oskarżonego o morderstwo rytuaalne rzemieślnika kijowskiego Bejlisa, zwrócił się do rządu sowietów z prośbą o zarządzenie rewizji procesu. Podobno rząd sowiecki zamierza mianować specjalną komisję celem zbadania sprawy.

Bejlis został w wyniku procesu skazany, lecz następnie ułaskawiony.

— Odmładzanie na usługach przemysłu. Słynny już dziś odmładzacz ludzi, dr. Woronow, otrzymał od rządu francuskiego poważną misję gospodarczo-przemysłową. Mianowicie wobec tego, że doświadczenia nad odmładzaniem organizmów metodą d-ra Woronowa wykazały możliwość wywołania obfitszego porostu owłosienia, rząd francuski polecił przeprowadzenie badań nad zastosowaniem tej metody w hodowli owiec w Algierze. Dr. Woronow i jego asystenci otrzymają doświadczałne stado, złożone z 1000 szt. i będą usiłowali za pomocą pobudzenia czynności odpowiednich gruczołów wydziałania wewnętrznego, przyspieszyć wzrost i zwiększyć obfitość wełny. Oby im się udało; będziemy mieli tańsze ubranie.

TEATR POLSKI (Lutnia)

Dziś o g. 4-ej pp. po cenach zniz. o 50%

„Zazdrość”

dramat ARCYBASZEW.

z udziałem TATARIEWICZA.

O godz. 8 wiecz. „PTAK” Kom. w 3 aktach

8 wiecz. J. Szanławskiego

Gościnny występ

Juljusza Osterwy

TEATR WIELKI (na Pohulance)

Dziś o g. 3 1/2 pp. po cenach zniz. o 50%

Ostatni gościnny występ

A. Wiśniewskiego

Bal maskowy

opera VERDI’EGO

O godz. 8 wiecz.

„Królowa fal”

operetka STRAUSSA.

Gościnne występy

K. Niewiarowskiej i

W. Szczańskiego

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na m. L U T Y

— Rzekoma córka Cara Mikołaja II. Do Buenos Ayres w Ameryce przybyła młoda osoba, elegancko ubrana, która utrzymuje, że jest księżniczką Olgą, najstarszą córką cara Mikołaja. Opowiada, że udało jej się wyrwać z rąk morderców, w czasie egzekucji całej rodziny carskiej i pod opieką wiernych kozaków schronić się do Niemiec. Usiłuje przekonać sceptyków, mówiąc, że ma jeszcze na piersi bliznę z rany zadanej przez czerwono-gwardzistę.

Depesza z Buenos Aires donosi, że pewien dyplomata rosyjski który znał księżniczkę Olgę, przyznaje, że jest uderzające podobieństwo między tą młodą osobą a nieszczęśliwą córką cara Mikołaja.

— Masowa psychoza w Rosji Południowej. W południowej Rosji szerzy się,

jak o tem donosi moskiewska „Prawda” coraz bardziej wiara w bliski sąd ostateczny i koniec świata. Różni niepowołani prorocy, między którymi jest wielu papów, głoszą te wieści między ciemnym ludem. Jedynym środkiem do uniknięcia fatalnych skutków końca świata i uniknięcia sądu ostatecznego jest według tych proroków otaczanie wsi całym wieńcem krzyżów. Takie wsi nie będą zniszczone ogniem piekielnym, a mieszkańcy ich, po zniszczeniu reszty ludzkości, będą żyli wiecznie i posiadają ogromne obszary ziemi. Ze stepowych bezleśnych okolic obłopi dziesiątki mil wędrują, aby zdobyć drzewo potrzebne na budowę krzyżów. Niszczą przytem oczywiście lasy i ogrody. Kiedy już jakas wieś dostatecznie obwaruje się krzyżami, mieszkańcy boją się wycho-

dzić poza obręb ochronnego pasa, bo jak sami twierdzą „nie wiedzą dnia ani godziny, kiedy antychryst nadejdzie”. Władze mocno są zaniepokojone tym nowym ruchem mistycznym, który jeśli się rozrośnie, może w okolicach, dotkniętych obłędem religijnym, doprowadzić do zupełnego upadku rolnictwa.

ZYCIE EKONOMICZNE.

— Kurs waloryzacyjny franka złotego na d. 9 b. m. 1,800,000 mk.

— (1) Ceny w Wilnie dn. 8 lutego. Zyto 4,800 tys. za pud, owies 4,000—4,200 tys., otręby 3 mil., mąka pyłowa 70% 530 tys. za klg., razowa 850 tys.

Ceny na młynach w porównaniu z dn. 5 lutego spadły na mąkę pyłową za 1 klg. z 615 do 600 tys., stołową z 510 do 500 tys., razową z 845 do 335 tys., otręby z 175 do 165 tys., pieczywo zaś wogóle mało staniało. Piekarze wciąż pobierają ceny nadmierne. Za pobieranie cen wygórowanych onegdaj przez władze administracyjne sporządzone przeszło 50 protokółów.

Cukier kryształ 1,700 tys. za klg. Drzewo bez zmiany.

— Spadek cen hurtowych. Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że ceny hurtowe w ostatnim tygodniu stycznia ujawniły znaczną niżkę. Wskaznik cen hurtowych, obliczony dla wymienionego tygodnia na podstawie cen 24 gatunków towarów w porównaniu z poprzedzającym tygodniem wykazał 6 proc. niżkę. Taką samą niżkę dają ceny obliczone w złocie, na podstawie przeciętnych kursów dolara, a mianowicie — przyjmując rok 1914 za 100, wskaznik cen hurtowych w złocie wynosił w ostatnim tygodniu stycznia 116 i 1/10, zaś w poprzedzającym tygodniu 118 i 8/10.

— Nieruchomość mlejskie. W związku ze spadkiem kursu dolara i tendencją do stabilizacji marki polskiej daje się odczuwać większe zainteresowanie w obrotach, nieruchomościami i lokowanie gotówki w tych obiektach. Ceny zarówno domów jak i placów, dają stale wwyż ku równi złota.

— Ochrona celna produkcji rolnej. Komitet celny przy Min. Przemysłu i Handlu rozpatrywał na sesji ostatniej sprawę ochronnych cel zbożowych. Asumpt do dyskusji dał memoriał krakowskiego Towarzystwa Rolniczego, zwracający uwagę na potrzebę wprowadzenia ochrony celnej dla produkcji rolnej w Polsce. W rezultacie dyskusji stwierdzono, że w chwili obecnej produkcja rolna w Polsce ochrony celnej nie wymaga, po-

nieważ ceny płodów rolnych na ogół nie osiągnęły jeszcze poziomu cen światowych. Wobec jednak absolutnego wzrostu produkcji rolnej po wojnie w całym świecie, wyznaczonej, bez Rosji i Ameryki, w 1923 r. według obliczeń Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie—absolutną zwyżką o 10% w stosunku do przeciętnej z lat 1909—1913, oraz wobec wzrastającej zdolności zbożowo-eksportowej Rosji, zasadnicze rozważenie konieczności ochrony celnej dla polskiej produkcji rolnej na dalszą przyszłość staje się konieczne.

Komitet celny uchwalił wniosek p. Gościńskiego, że przy przeprowadzeniu obecnej rewizji taryfy celnej należy ustalić umiarkowane oia ochronne na zboża z tem, że wprowadzenie ich w życie odkłada się aż do odpowiedniego momentu, który byłby specjalnie rozważony i zbadany.

O F I A R Y.

Na Żłobek im. Marji — Bezmiennie za skrzyżowanie z telefonu — mk. 250.000 —
Na Bratnią Pomoc Gimn. im. Kr. Zygmunta Augusta zebrano podczas przedstawienia „Betlejem Polskie” w dniu 8 lutego 81.970.000. mk.

WILEŃSKA GIEŁDA

Urzędowa 8 lutego b. r.

Dolar	972500
Ruble złote	5650000
Ruble łotewskie	35000
L. Z. Wileń. Banku Ziem.	82000000—70000000
Wileńska fabryka gwoździ i drutu	2725000

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 8 lutego b. r.

Dolary	9150000—9300000
Frank	430000
Korony czeckie	262000
Liry włoskie	411000
Franki szw.	1635000
Włochy	—
Przekazy: New-York	9350000—9320000
London	41600000—40300000
Paryż	438000—432000
Wiedn	131.50—130.00
Praga	266750—265000
Włochy	412000—410250
Belgia	38 000—384000
Szwajcaria	1640000—1630000
Franki złoty	1300000
Bony złote	1350000—1400000
Pożyczka złota	1100000—130000000
Miljonówka	800000—1200000
Pożyczka dolarów	6600000—5900000

Tendencja dość mocna.

A K C J E: w tysiącach mk.

Bank Handl. w Warszawie	19250—20000—19750
Bank Kredytowy	1100
Warsz. T-wo Fabryk cukru	15750—17500—17250
Warsz. T-wo Kopalni Węgla	20000, 21250, 20750
B. cia Jabłkowscy	800, 775
Parowozy	2550, 2450, 2500

Tendencja utrzymana

Redaktor Stanisław Mackiewicz

Tow. Weteranów Kresowych powstania 1831—48 i 1863 r.

Dnia 9-go b. m., o godzinie 7-ej wiecz., w lokalu Stowarzyszenia Techników (ul. Wileńska 33, wprost „Warszawianki”) BĘDZIE POWTÓRZONY

ODCZYT

Wacława Gizberta Studnickiego

Dyrektora Archiwum Państwowego w Wilnie

NA TEMAT:

Murawjew, a Powstanie Polskie

Dochód na rzecz Towarzystwa.

Wstęp wolny za opłatą 500000 mk. Młodzież akademicka, maturzyści i wojskowi płać połowę.

20% RABATU | Uwadze p.p. przyjezdnych i miejscowych! | 20% RABATU

Dom Handlowy **Wacław Nowicki**
WILNO, ul. Wielka Nr. 30 (były Nr. 60)

ogłosił wielką poświęconą
wyprowadz

wszystkich pozostałych towarów z ustępowaniem na konfekcji i galanterji 20% i na obuwiu 10%. — (Hurtownikom towar sprzedawany nie będzie)

Sprzedaz na raty. Prosimy sprawdzić nasze ceny.

Klinika Chorób Dziecięcych Un. St. B.

została otwarta w gmachu Szpitala Wojskowego (pawilon I) Przyjmuje chore dzieci (do lat 15) oraz udziela porad bezpłatnych codziennie od 10 do 12.

Klinika położniczo-ginekologiczna

Uniwersytetu S. B. (Bogusławska 3) przyjmuje chore i rodzące o każdej porze dnia i nocy. Bezpłatna poradnia (ambulatorju) od 10 do 12. Codziennie prócz dni świątecznych.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego ataki w zupełności ustają.

OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdemerowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodził ku stronie tylnej — pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żebra i parcie na kieszki stołową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółte, dreszcze, zimne poty, żółtaczką.

Blizszych informacji udziela: Aptekarz fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy Świat 5. Skład główny I. B. Segal Wilno.

Sprzedaz w składach aptecznych i aptekach.

ROLNICY BACZNOŚĆ!!!

Zawodowi rolnicy i robotnicy rolni, zamierzający udać się do KANADY mogą zgłaszać się do:

BALTYCKO-AMERYKAŃSKIEJ LINJI

Centrala: WARSZAWA, Marszałkowska, 116, Biuro w Wilnie: ul. Sadowa 7 gdzie otrzymają bezpłatnie szczegółowe informacje o zamierzonej podróży.

Licytacja

Dnia 22-go lutego 1924 roku o godzinie 11-tej rano w lokalu Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych w Wilnie (ul. W. Pohulanka Nr. 24) odbędą się licytacja ustna oraz za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż za gotówkę działek sekcyjnych i drzew pojedynczych z przerebu statów 1923 r. i 1924 r. w Nadleśnictwach:

- 1) Dziśnieńskim, 9) Świeciańskim.
- 2) Stejskiem, 10) Swirskiem,
- 3) Grodzieńskim, 11) Hożańskim,
- 4) Międzyrzeckiem, 12) Bersztowskim,
- 5) Jemiołskiem, 13) Olkietckiem,
- 6) Rudnickiem, 14) Smorogóńskim,
- 7) Hodunickiem, 15) Trabskim,
- 8) Uszańskim, 16) Wileńskim,

oraz przelarg za pomocą ofert pisemnych na wyrób za część (ekwiwalent 0/10) materiałów drzewnych na zrębach statowych w N-ctwach:

- 1) Lwarskiem i 2) Brańskiem.

z warunkiem wywiezienia na składy przy stacjach względnie tarze kolejowym lub rzekach spławnych wyrobionych materiałów drzewnych należnych z podziału Z. O. L. P. w Wilnie.

Szczegółowy wykaz wystawionych obiektów, przepisy licytacyjne wzory ofert i umowy są do przejrzenia w Departamencie Leśnictwa M. R. i D. P. w Warszawie (Senatorska Nr. 15), w Z. O. L. P. w Wilnie i odnośnych Nadleśnictwach.

Przeznaczono do sprzedaży jednostki licytacyjne można oglądać na miejscu za pozwoleniem nadleśnictwa.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Wilnie.

Pracownia J. Nowik
damskich ubiorów OFIARNA 2, sklep (obok Sądu)
Przyjmuje obstalunki palt, kostiumów, sukien, bielizny. Robota wykwinna o 50% taniej niż wszędzie, wykonuje się w 24 godziny.
Potrzebne uczenie do nauki kroju i szycia.

Młyn ANGLO-CANADIAN Industrial Limited
Jener, Repre-ent. A. G. de Sharbinin Wilno, ul. W. Stefańska 29. Sprzedaje pszeniną mąkę patent „pięć złotych medali” „0000” „0000” jakosć której przewyższa ameryk. Sprzedaz w każdej ilości.

NAPRZECI W
Filji Kasy Skarbowej w Wilnie
otwartą została filja Domu Handlowego „INFORMATOR”
Wilno, hotel „New York”, W. Pohulanka 7.
Wpłata wszelkich podatków państwowych

Wielka Hamburgska Loterja pieniężna (ewent. głównie wygrane w mk. złotych) 250.000, 240.000, 230.000 itd. itd.
Ciągnięcie 20-11-1924 r. Cena losów włącznie listy i portorji 1/2 1/4 1/8 1/16 losu 2— 3,50 6,50 12,50 Rtm
Wpłaty listowe przyjmuje się we wszystkich walutach de rozliczenia.
Spieszna wysyłka przez państw. koncesj. kolektorów W. O. G. Strube Hamburg 36, Postwach 15.

Poszukuje się do majątku zarządzającej gospodarstwem rolniczym. Pożądane poważne referencje. Zgłaszać się Zawalnia 8-8.
Skradziono dokumenty z kleszeni w banku Bunimowicza dnia 25-1 r. b. a mianowicie: upoważnienie Gł. Urz. Ziemskiego, plenipotencje na majątki, niemiecki paszport, bilet na broń, książka wojskowa wydana przez P. K. U. w Wilnie i inne drobne notatki, nieważniąją się. W. E. Wiliński Sierakowskiego 6. mieszk. 8.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—4.

2 pokoje bez mebli do wynajęcia, z frontem wejściem w rejonie ul. Lwowskiej, tylko dla samotnego. O warunkach dowiedzieć się w Klubie Intel. Prac. Jagiellońska Nr. 10 od 8 do 10 wiecz. u sekretarza.

Najtaniej chleb!!
w Fortanie ul. Mickiewicza 22 wejście z dziedzińca gdzie Cukiernia Zielonego Sztrala. Dostawa do domów, sklepów, restauracji i t. d.

Jabłka „Antonówki” w każdej ilości kupujemy T-wo Grekopol Trocka 19

Poszukuje posady ogrodnika
Zonaty bez dzieci. długoletnia praktyka. Posiadam świadectwa. Wilno, ul. Wileńska 37 m. 52. Rut.

D-r M. Mienicki
Chor. wener syfilis i skórne (leczen. sztuomn. stęsom górskim, ul. Wileńska 34 m. 81
Przyjmuje od 1-7

Pianino lub fortepjan
chęć kupić. Pośrednikom wynagrodz. Szpitalna 7, w domu.